

Jak czytać Biblię?

"Błogosławiony, który czyta i ci którzy słuchają"

(Obj 1,3)

"

Wśród ludzi miłujących Boga spotykamy wiele różnych sposobów czytania Słowa Bożego. Jedni najchętniej i najczęściej czytają błogosławiony sposób czytanie tych miejsc, na których się Święta Biblia otworzy. Są tacy; którzy czytają tylko rano, lub tylko wieczorem, a są i tacy, którzy czytają w samotności, inni zaś znowu poprzestają na czytaniu w czasie zgromadzeń.

Czytanie Słowa Bożego jest najbardziej podstawowym zagadnieniem życia chrześcijańskiego. Posłuchajmy więc tego, co mówią o tej sprawie doświadczeni w służbie Pańskiej:

Jasno musimy uświadomić sobie cel, dla którego pragniemy czytać Słowo Boże. Właściwym celem zagłębienia się w Pismo Święte nie jest wzbogacenie naszego umysłu, a więc zdobycie pewnej sumy wiadomości jedynie, ale spotkanie z Chrystusem i poznanie naszego Boga i Zbawiciela. A więc: NIE WIEDZA O CHRYSZTUSIE, ALE POZNANIE CHRYSZTUSA. Aby ugasić pragnienie nie wystarczy wiedzieć dużo o tym, czym jest woda, ale trzeba się jej napić. Aby zostać uleczonym niedość jest czytać o lekarzu, ale trzeba przyjść do niego i posłusznie poddać się jego radom i zaleceniom. A więc czytać musimy Słowo Boże, aby poznać wolę Pana Jezusa i Jego Samego. Podajemy kilka rad dla czytających Ewangelię. Rad wypróbowanych przez wielu głęboko duchowo ugruntowanych ludzi.

1. Czytaj Ewangelię WYTRWALE. Nie tylko pod wpływem nastroju, który przecież łatwo mija. Daleko cenniejszy i trwalszy będzie nastrój wynikający z czytania, niżeli czytanie wynikające z nastroju. Przywyknij do czytania bez oczekiwania na nastrój, czy specjalnie silnie odczuwaną potrzebę. Czytaj tak jak się odżywasz, oddychasz, pijesz wodę. Wykonując te czynności dla zachowania zdrowia i życia nie liczysz się z nastrojami.

2. Czytaj JUŻ RANO. W cichej rannej porze: gdy jeszcze do duszy twej nie wtargnął zgiełk dnia, otwórz ją dla promieni światła, zanurz ją w cudownym źródle wiecznego Słowa, odetchnij głęboko czystą atmosferą Bożą. Tylko w porannej porze, świadomości naszej mogą być udostępnione pewne szczyty, z których daleko wzrok sięgnąć może. To tak jak z możliwością oglądania wspaniałych malowideł w zabytkowej katedrze. Niektóre freski są w pełni widoczne tylko w rannych godzinach, gdy pada na nie światło ze wschodnich okien świątyni. Rano więc już uzbrój się w do ogrodu pełnego kwiecica. Jakże to dobrze i miło przebywać od rana wśród kwiatów, błyszczących jeszcze od rosy, jakże radośnie dotknąć się Tego, który "pasie między liliami" (Pieśń nad Pieśniami 2,16). Na początku już dnia zwrócić się duszą ku Temu, Który jest słońcem naszej duszy. Pamiętajmy też, że dla Izraela w jego wędrówce na puszcy (pustyni), manna padała z rana i tylko wówczas ten niebiański pokarm można było zbierać. Podobnie i teraz ludzie wierzący świadczą iż zupełnie inaczej przeżywa się dzień rozpoczęty czytaniem Słowa Bożego.

3. Czytaj OSOBIŚCIE. Oznacza to czytanie z zastosowaniem przeczytanego tekstu do samego siebie. Żywy, osobisty udział w czytaniu powinien spowodować możliwość postawienia siebie samego w położeniu każdego człowieka, o którym mówi Ewangelia. Celnik bijący się w piersi i wołający: "Boże bądź miłostiw mnie grzesznemu" - oto właśnie ja. Opośada celnika stoi faryzeusz z miną wyrażającą zadowolenie z samego siebie - czyż to właśnie nie ja sam? Duchowo przypadnijmy do stóp Chrystusa, jak owa wszetecznicą polewająca nogi Jego łzami a głowę wonnościami. Judasz sprzedający Chrystusa - czyż to nie ja także, o Panie? Oto Piotr w noc pokuszenia grzejący się przy cudzym ogniu i zapierający się swego Nauczyciela. I to też ja. A oto ci, którzy już doświadczyli na sobie siły Ewangelii, przebaczenia i wolności od grzechu, doświadczyli pokoju z Bogiem... Czyż nie stosuje się i to także do mnie? Pewien murzyn zapytał misjonarza: "dlaczego w Ewangelii nic nie jest powiedziane o murzynach?"; "A czy uważasz siebie za grzesznika? - zapytał z kolei misjonarz". "Tak" - brzmiała odpowiedź: "A więc i o Tobie jest tam mowa: "Przyszedłem wzywać nie sprawiedliwych, lecz GRZESZNYCH do pokuty" (Mateusza 9,13). Ewangelia została napisana dla wszystkich. Jest ona napisana i dla ciebie.

4. Czytaj Ewangelię CZYNEM - jak powiedział pewien żyjący świętym życiem człowiek. Ewangelia to księga z natury swej kształtująca duszę i życie, a nie jedynie księga opisowa. Przemawia ona w formie wielu przykazań, nakazów, wezwań, jak np.: "szukajcie, módlcie się, pokutujcie, pójďte, przebaczajcie, miłujcie itp.: Dlatego też prawdę Ewangelii poznawać można poznać radość i pożytek pływania. "Kto chce czynić wolę Ojca, ten pozna czy ta nauka jest z Boga" - powiedział Pan Jezus Chrystus.

5. "ZŁOTY WIERSZ". Wielką korzyścią jest dla nas zapamiętanie jakiegoś wiersza, który specjalnie okazał się bliski naszej duszy w ten poranek, i którego moc najbardziej odczuliśmy. Wśród wierzących taki wiersz jest często nazywany "złotym wierszem". Na przykład dzisiejszego poranka przeczytaliśmy wiersz: "Nie bój się, tylko wierz". Jak wiele momentów przygnębienia rozprasza i odpędza ten wiersz, gdy się staje naszym mieczem i jak drogie i kosztowne się staje to Słowo w Biblii Świętej. Stopniowo więc będę umiał na pamięć podstawowe prawdy Pisma Świętego, wzbogacając się tą mądrością. Moc i niezmiennność tych prawd, doświadczona w ogniu prób życiowych, prowadzi do tego, że Pismo Święte staje się Słowem Żywym, Żywą Księgą o życiu człowieka z Bogiem. Wiersza "złotego" powinniśmy się nauczyć dlatego też na pamięć, aby nie skazić jego treści i piękna. Każdy z nas, być może już dożył poznania pewnych prawd Bożych, niektóre wiersze Ewangelii stały się naszą duchową własnością. Wiele pozostałych jeszcze nie zostało przez nas przeżytych - stanie się to w przyszłości. Ale pamiętajmy jedno: jeśli Pana pytamy - On nam odpowie na pewno. Przypomnijmy sobie jak to Pan Jezus opowiadał ludowi o Królestwie Bożym podając te prawdy w formie szeregu przypowieści (Mateusza 13 rozdział). Gdy uczniowie nie zrozumieli pierwszej przypowieści o rozsiewcy - Pan dokładnie im wytłumaczył nie tylko jej istotny sens, ale i powód dla którego użył tej formy podania prawdy Bożej. Dał im klucz do zrozumienia szeregu dalszych przypowieści i gdy ich potem zapytał: "Wyrozumieliście to wszystko?"; "Rzekli Mu: Tak Panie!" (wers 51). A On im rzekł: "Przetoż każdy nauczony w Piśmie, wyćwiczony w Królestwie Niebieskim podobny jest człowiekowi gospodarzowi, który wynosi ze skarbu swego nowe i stare rzeczy" (wers 52). Serce człowieka wierzącego staje się SKARBNICĄ przeżyć z Bogiem i świadectw o Nim. Ci, którzy Słowem usługują, mają jedynie podać to, CO JEST IM OD PANA DANE. A wziąć to mają ze SKARBNICY, którą Duch Boży napęlnia. Są tam stare i nowe rzeczy, stare i nowe przeżycia. Dzieci Boże mają być szafarzami, i to wiernymi szafarzami własności Pańskiej. Dlatego też właśnie jest ważne nauczenie się na pamięć, przyswojenie sobie „złotego wiersza” a to dla zachowania jego piękna i treści.

6. Czytaj z MODLITWĄ. Omal każda próba pełnego wykonania przeczytanego tekstu - uwypukla naszą słabość, i to właśnie doświadczenie tym bardziej wiedzie i wieść powinno nas do modlitwy. Ale nie tylko świadomość, potrzeby, lecz samo pragnienie obcowania z Idealem, z Bogiem - pobudza nas do modlitwy do Niego. I ta poranna "chwila z Bogiem" będzie prawdziwym wzajemnym obcowaniem. Przez Słowo Swoje Bóg przemawia do nas, przez modlitwę zaś my mówimy do Niego. Najlepiej rozumiemy książkę, której autor jest nam znany. Bóg, który przez Ducha Świętego natchnął spisujących księgi

Biblii "otwiera nam zmysł ku rozumieniu Pism". Czytać z modlitwą oznacza niekoniecznie wylewanie przed Panem naszych życzeń w słowach, ale oznacza to raczej czytanie bogobojne, z chęcią słuchania głosu Pańskiego tak, jak uczeń słucha umiłowanego Nauczyciela. A przecież przed nami Nauczyciel świata. I czyż nie jest najważniejszym miejscem każdego z nas, choćby najmędrszego - miejsce u Jego stóp? Naśladujmy z tym jedną z Jego uczennic - "Maria zaś siedziała u nóg Jezusa i słuchała Jego słów". A przecież uczynić to może nie tylko wierzący, ale i ten, który dopiero szuka i przeczuwa tylko, że Chrystus jest Prawdą. Przy takim więc stosunku, nie my będziemy krytykować Słowo, lecz ono będzie osądzać nas. Nie będziemy mierzyć Chrystusa swoją miarą, ale raczej swoje życie według Jego miary. Nie będziemy podporządkowywać słów Jezusa naszym myślom, lecz właśnie swoje myśli Słowu Pańskiemu. My uniżymy się przed Prawdą, a nie odwrotnie.

7. Czytaj właśnie EWANGELIĘ, to jest błogą wieść, Dobrą Nowinę. Pożywaj ją, czerp z niej. Wydobądź jak perłę z głębin jeszcze dla ciebie ciemnych, pełnych tajemniczego mroku dla twojego, ledwie rozbudzonego poznania. Poznawaj z dnia na dzień tę radosną wieść nie tylko o tym coś powinien, ale przede wszystkim o tym co MOŻESZ. Niech w duszę wyziębłą i mroczną wieją się słoneczne, jasne i ciepłe prawdy o tym, jak miłuje cię Bóg, jakim ty możesz być w Nim i przez Niego szczęśliwym, silnym i rozumnym dzieckiem Bożym.

8. CZYTAJ O CHRYSTUSIE. Przyjmij do serca i na swoją własność Jego obraz, bo to właśnie jest celem czytania, a nawet celem życia. Ja chcę, ja powinienem i – o radości! – ja jestem wezwany. Ja mogę stać się przez Jego łaskę i moc podobny do Niego. Kiedyś w zupełności „...podobni Mu będziemy, albowiem ujrzymy Go tak, jako On jest” (1 List Jana 3,2). I już zetknięcie się w cichej, porannej porze duszy mojej z obrazem Chrystusa, wywołuje na zasadzie prawa odbicia - pragnienie Ideału, szlachetne upodobania, pragnienie upodobnienia się do Jego obrazu i stopniowo przekształci On i rozjaśni wszystko co ciemne w duszy, która wówczas skłoni się do Jego stóp z okrzykiem Tomasza: "Pan mój i Bóg mój!", lub też zaczniemy wołać, jak pewien niewierzący student, w przerażeniu wzywający Boga: "Boże, jeśli jesteś, ratuj mnie". I uratował go Pan, a to dla życia wiecznego.

Pan jest z nami; a jeśli jest - mamy obraz Jego zawsze mieć przed oczami: "Stawiałem Pana zawsze przed oczyma swymi, a iż On jest po prawicy mojej, nie będę poruszony" (Psalm 16,8). Mamy Go widzieć, i powodować się w życiu naszym zasadą, iż rozstrzygającym dla naszych postępów powinno być widzenie tego, co Pan poczyniłby lub chciał, aby było uczynione w takim wypadku. Poznając coraz lepiej Pana, zmieniamy się jak mówi Słowo: "Lecz my wszyscy, którzy odkrytym obliczem na chwałę Pańską jako w zwierciadle

patrzmy, w toż wyobrażenie przemienieni bywamy, z chwały w chwałę, jako od Ducha Pańskiego" (2 List do Koryntian 3,18). A w wyniku takiego obcowania będziemy mogli powiedzieć i innym wraz z Apostołem Janem: "... cośmy słyszeli, cośmy oczyma naszymi widzieli, i na cośmy patrzyli i czego się ręce nasze dotykały, o Słowie żywota to wam zwiastujemy, abyście i wy z nami społeczność mieli, a społeczność nasza aby była z Ojcem i z Synem Jego, Jezusem Chrystusem" (1 List Jana 1,1.3).